

**Konrad Komorniczak**

## **CHWILA**

Wśród szaleństw rachunku prawdopodobieństwa  
postanowiłem kupić kalendarz i czas,  
przybiłem go gwoździem do ściany męczeństwa,  
by nigdy nie odszedł, biorąc zły przykład z nas.  
Zazaczyłem skwapliwie:

joga,

urodziny,

wakacje

i obiad u mamy,

ktoś mądry chyba miał kiedyś rację,

potkniemy się o sekundy, którym najbardziej ufamy.

© Copyright by Konrad Komorniczak